

Głos ekologiczny



Zielone płuca Skoczowa będą odbudowane

POSADZĄ 14 TYSIĘCY DRZEW

Gmina Skoczów pozyskała 44 tys. zł dofinansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Pieniądze przeznaczone są na odbudowę lasu zdewastowanego przez nawałnicę w lipcu ubiegłego roku.

Zniszczeniu uległy wówczas dwa hektary zielonych płuc na Górnym Borze, w sąsiedztwie drogi ekspresowej S52. Silny wiatr uszkodził lub wyrwał z korzeniami kilkaset drzew. Szkody wycenione zostały na 100 tys. zł.

- Złożyliśmy wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o przywrócenie funkcji leśnej dla tego terenu i naprawienie szkód w środowisku przyrodniczym. Niedawno umowa na dofinansowanie została podpisana. Obecnie jesteśmy na etapie wyłaniania wykonawcy zadania - wyjaśnia Dorota Marzęda, kierownik Biura Promocji, Informacji i Turystyki



Fot. z arch. UM w Skoczowie

ki w Urzędzie Miejskim w Skoczowie.

W planach jest nie tylko usunięcie powstałych pół roku temu szkód, ale przede wszystkim posadzenie nowych drzew. Na dwóch hektarach terenu pojawi się aż 14 tysięcy sadzonek. Będą to młode buki, dęby, jodły, świerki i sosny. - Zdaniem

specjalistów powstały w ten sposób las mieszany jest najbardziej zdrowy i stabilny. Cieszymy się, że jego struktura będzie odbudowana, bo to ważny dla miasta leśny obszar - dodaje Dorota Marzęda.

Zakończenie przedsięwzięcia planowane jest we wrześniu. (kredo)

OCZYŚĆ ŚCIEKI SAM!

W powiecie cieszyńskim nie brakuje terenów, gdzie z przyczyn ekonomicznych nie ma i przypuszczalnie szybko nie będzie kanalizacyjnej sieci. W takiej sytuacji warto zainwestować w budowę przydomowej oczyszczalni ścieków.

Z przyczyn ekonomicznych budowanie długich odcinków kanalizacyjnej sieci tylko po to, aby doprowadzić ją do jednego czy kilku budynków nie ma sensu. Tym bardziej, gdy ukształtowanie terenu nie sprzyja takim inwestycjom. Stąd też część mieszkańców powiatu cieszyńskiego nie szybko - jeśli w ogóle - doczeka się możliwości przyłączenia swoich domów do kanalizacji. Budując dom w takiej okolicy (lub tam mieszkając) warto zastanowić się nad możliwością zastąpienia tradycyjnego szamba przydomową oczyszczalnią ścieków. I to nie tylko z przyczyn ekologicznych. Co prawda na pierwszy rzut oka ma ona jedną wadę - jej budowa jest droższa od szamba. Ale w perspektywie wielu lat może się okazać sporo tańsza, gdyż szambo należy często i regularnie opróżniać, co oczywiście wiąże się z wydatkami, podczas gdy do oczyszczalni

fachowcy od ścieków zaglądadają dużo rzadziej. Na rynku dostępne są różne rodzaje przydomowych oczyszczalni ścieków, nawet takie, które służą więcej niż jednemu budynkowi. Do ich zbudowania warto wziąć sprawdzoną ekipę, gdyż wadliwy montaż oczyszczalni może skutkować drogimi w naprawie awariami.

Osoby, które zdecydują się na przydomową oczyszczalnię ścieków, muszą pamiętać o kilku ważnych kwestiach związanych z jej użytkowaniem. Przydomowa oczyszczalnia ścieków jest zespołem urządzeń, które służą do neutralizacji ścieków. Zachodzą w niej procesy rozkładu tlenowego i bez-tlenowego, w wyniku których większość ścieków zostaje oczyszczona do postaci wody o drugiej klasie czystości, a następnie jest odprowadzana do gruntu lub do wód powierzchniowych. Jednak pozostają nieczysto-

ści, które nie uległy rozkładowi lub zostały tylko częściowo rozłożone i które zbierają się w formie osadu. Dlatego też oczyszczalnie muszą być okresowo oczyszczone przez specjalistyczne firmy. Producenci z reguły zalecają takie czyszczenie co 1-3 lata, w zależności od rodzaju urządzenia, jego pojemności oraz liczby korzystających z niego osób.

Regularnie należy również czyścić filtry oczyszczalni ścieków (to można robić samemu) oraz uzupełniać kultury mikroorganizmów powodujących rozkład ścieków (kupuje się je gotowe i wsypuje lub wlewa do domowej kanalizacji).

Posiadając przydomową oczyszczalnię ścieków, powinno się również stosować ekologiczne płyny do mycia naczyń i ekologiczne tabletki do zmywarek oraz unikać stosowania silnie działających chemicznych preparatów sanitarnych. (hos)

Nie tylko produkują ryby

STAWY JAK... BIOREAKTORY

Stowarzyszenie Rybackie „Żabi Kraj” ze Skoczowa przeprowadziło kampanię edukacyjną, której celem było uświadomienie mieszkańcom regionu roli i znaczenia stawów rybnych w utrzymaniu ekosystemu.

W gminach Chybie, Dębowiec, Hażlach, Skoczów, Strumień i Zebrzydowice, będącymi członkami stowarzyszenia, przeprowadzone zostały seminaria, w czasie których wygłoszono referaty o środowiskowych aspektach funkcjonowania stawów rybnych. Całość uzupełnił stworzony specjalnie na tę okoliczność film edukacyjny.

Przedsięwzięcie otrzymało wsparcie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w wysokości 11,3 tys. zł. Każdy uczestnik seminarium wrócił do domu z kompletem materiałów edukacyjnych oraz certyfikatem.

- Powszechnie rybactwo kojarzone jest wyłącznie z produkcją ryb konsumpcyjnych i to będącą w konflikcie ze środowiskiem naturalnym. Zrealizowany przez nas cykl seminariów zmierzał do uświadomienia roli i znaczenia stawów w środowisku naturalnym - mówi

Krzysztof Szymura, prezes zarządu stowarzyszenia „Żabi Kraj”.

Prelegenci przekonali, że poza produkcją ryb stawy pełnią szereg - często niezauważanych lub niedocenianych - funkcji. Dzięki nim na przykład udaje się utrzymać wysoką bioróżnorodność i poprawić jakość wód. Nieoceniona jest także rola edukacyjna, rekreacyjna stawów oraz ich walory estetyczne. Poza tym duża wilgotność powietrza utrzymująca się na stawach i w ich sąsiedztwie sprzyja bujnemu rozwojowi roślinności, a to z kolei stwarza dogodny warunki siedliskowe dla różnorodnych gatunkowo przedstawicieli fauny. Przykładowo, na obszarze stawów w Gołyszu stwierdzono występowanie 1454 gatunków roślin i 876 gatunków zwierząt. Wiele z nich to okazy chronione i zagrożone. Z tego powodu właśnie większość stawów na naszym terenie znalazła się w obszarze Natura 2000.

Stawy ponadto są zdolne do zatrzymania około 600-700 mln metrów sześciennych wody. Zalewane wiosną, gdy rzeki zmagają się z nadmiarem wód z roztopów, i opróżniane jesienią, w czasie niedoborów opadów, stabilizują poziom wód w rzekach. Dodatkowo podnoszą i stabilizują poziom wód gruntowych w najbliższym otoczeniu, co w połączeniu z wilgotnym mikroklimatem pozytywnie wpływa na uprawy rolne.

Co więcej, stawy są przykładem swoistego „bioreaktora”, który oczyszcza wodę z nadmiaru biogenów. Według niektórych badań, hektar stawu w trakcie jednego sezonu jest w stanie wychwycić z dopływającej z rzek wody 3-8 kg fosforu, 96-559 kg azotu mineralnego oraz 1100-1600 kg zawiesiny. Woda używana do zalewania stawów często jest pozaklasowa, ale dzięki tego typu działaniom już po kilku tygodniach kwalifikuje się do drugiej klasy czystości. (kredo)

OCHRONA PTASICH DOMÓW

Około 10 hektarów nieużytków, znajdujących się w rejonie ujścia Wisły do Zbiornika Goczałkowickiego, w tak zwanej cofce, na terenie gminy Strumień i w jej sąsiedztwie, zostało niedawno wykoszonych. Okolica ta, leżąca w granicach obszaru Natura 2000 Dolina Górnej Wisły, to ważna ostoja dla rzadko występujących gatunków ptaków. Właśnie tam znajdują się miejsca lęgowe cyranki, płaskonosy i krwawodzioba.

Koszenie zostało zrealizowane przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Katowicach przy wsparciu finansowym Wojewódzkiego Funduszu

Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Dzięki temu cenne siedliska nie zanikną, a ptaki będą miały dogodny miejsce rozrodu i żerowania.

Warto wiedzieć, że Zbiornik Goczałkowicki jest największym zbiornikiem zaporowym w południowej Polsce. Na stale wilgotnych glebach wytworzyły się żyzne, okresowo zalewane łąki, które w przeszłości były koszone i wypasane. Obecnie miejsca te nie są wykorzystywane rolniczo, co skutkuje zarastaniem przez drzewa i krzewy. Nieużytki, znajdujące się właśnie pomiędzy ujściem Wisły do Zbiornika Goczał-

kowickiego a samym zbiornikiem, przy wyższych stanach wód na Wiśle są okresowo zalewane. Na obszarze ponad 15 ha podmokłe łąki zamieniły się w szuwały z rozległymi kępami wierzbowymi i gatunkami roślin takich jak nawłoc kanadyjska czy niecierpek gruczołowaty. Zachodzące zmiany wpłynęły niekorzystnie na siedliska ptaków, które na miejsce gniazdowania i rozrodu wybierają zalewane łąki i pastwiska, zlokalizowane w dolinach rzecznych i w otoczeniu zbiorników. Z tego względu takie działania jak koszenie nieużytków są niezbędne do utrzymania ptasich siedlisk. (kredo)



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach